

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019r.,
sprawy **A. K.**
skazanego z art. 55 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 września 2018r., sygn. akt II AKa [...],
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 sierpnia 2016r., sygn. akt VIII K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 29 sierpnia 2016r., nieznacznie zmienionym – po rozpoznaniu apelacji obrońcy – przez Sąd Apelacyjny w [...] w dniu 28 września 2018r., A. K. skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych, każda w wysokości 100 zł, za przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegające na wywiezieniu w dniu 28 listopada 2013 r. z Polski do Szwecji znacznej ilości amfetaminy o wadze 2 kg.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia

naruszenia prawa procesowego oraz wskazując, że jedno z uchybień stanowiło bezwzględny powód odwoławczy z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. W konsekwencji zażądał uchylenia wyroków Sądów obu instancji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. ocenił ją jako oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Prokuratorska odpowiedź na kasację – poza jednym niefortunnym sformułowaniem, że „Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k., skoro zarzut tej treści nie był w ogóle w apelacji podnoszony” – zasługiwała na uznanie, jako że w sposób przekonywający i wyczerpujący poddane w niej zostały krytyce wszystkie zarzuty kasacyjne. Co prawda podniesione w kasacji zarzuty odnosiły się do wyroku Sądu *ad quem*, ale żaden z nich w konfrontacji z wyjątkowo rzetelnym i wnikliwym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku nie mógł się ostać. Nie dostrzegając potrzeby powtarzania wywodów zarówno Sądu drugiej instancji, jak i autora odpowiedzi na kasację, bo byłoby to postąpienie całkowicie zbyteczne, a więc i w jakimś sensie nieracjonalne, Sąd Najwyższy za celowe uznał jedynie zwrócenie uwagi na dwie zasadniczej natury kwestie.

Po pierwsze – zagadnienie korzystania przez A. K. i K. M. na etapie postępowania przygotowawczego ze wspólnego obrońcy nie uszło uwagi Sądu Najwyższego w trakcie rozpoznawania w dniu 11 kwietnia 2018 r. (II KK 390/17) pierwszej kasacji obrońcy. Sąd ten podkreślił wówczas, że w toku śledztwa interesy obu mężczyzn nie były sprzeczne, a stały się takimi dopiero wtedy, gdy K. M. miał już innego obrońcę, w którego to dopiero obecności zmienił swoje relacje. Problem ten był szeroko omawiany i dokładnie analizowany. Nie zachodziła zatem konieczność uzupełniania w tej mierze rozważań. Sumując: w sprawie nie zaistniało bezwzględny uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Po drugie – zgłoszone w rozpoznawanej kasacji zarzuty stanowiły powielenie zarzutów podniesionych w poprzedniej kasacji, która zyskała w dniu 11 kwietnia 2018 r. uznanie w oczach Sądu Najwyższego. Wolno przypuszczać, że skarżący

kierował się takim oto przekonaniem: skoro takie same zarzuty doprowadziły w przeszłości do wydania orzeczenia kasatoryjnego, to i tym razem wywołają identyczny skutek. Nie wchodziło to jednak w rachubę, gdyż Sąd ponownie rozpoznający apelację skrupulatnie zastosował się do wskazówek instancji kasacyjnej, m. in. korygując wcześniejszy błąd w opisie czynu. Jeszcze raz warto powtórzyć, że ponowne procedowanie apelacyjne było wolne od wad, a dokument procesowy w postaci pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w najwyższym stopniu odpowiadał wymogom z art. 457 § 3 k.p.k. znalazła się w nim wszechstronna argumentacja ukazująca oczywistą niezasadność zarzutów apelacyjnych, co wykluczyło możliwość podzielenia poglądu obrońcy o naruszeniu przez Sąd *ad quem* art. 433 § 2 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).